Ner 55. ROK 1839. CZWARTEK 7 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Jana Bożego.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Miłogosł.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7"', 152	— 5°, 9	1", 03	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	
6	2	6, 153	— 0, 4	1, 65	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 223	— 3, 4	1, 28	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW, —

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Zawiadamia niniejszym szanowną Publiczność, iż zwykłe ciągnienie *Loteryi Fantowej* na korzyść domu przytułku ubogich d. 12 b. m. we wtorek wieczór nastąpi; — o miejscu i sposobie ciągnienia zawiadamiające afisze poprzednio doniosą. Ze się zaś tegoroczna loterya znaczną liczba nader pięknych i kosztownych fantów odznaczy, do których zebrania najwięcej gorliwość zacnych dam się przyczyniła, spodziewa się towarzystwo, iż szanowna Publiczność, z dwóch szlachetnych pobudek wdzięczności i dobroczynności, licznem zebraniem się i rozkupieniem losów do wsparcia kassy ubogich, przyczynić się raczy.

Kraków 6 marca 1839.

Fr. Salezy *Gawroński*,
Prezydujący w Tow. Dobr.

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszej.

— *Paryż* 25 *Lutego*. —

Wiadomości dzisiejsze z Belgii, są już stanowcze względem utrzymania pokoju, — i byłyby nader pomyślny wywarły wpływ na giełdę, — gdyby nieobiegający tam artykuł *Dziennika Rozpraw*, w którym zdaje się przebijać niejaka obawa o teraźniejsze we Francyi wybory, że mniej korzystnie mogą wypaść na stronę ministrów, niżeli się spodziewać należało.

Gazeta Codzienna, donosi o przyjeździe xięcia Lichrowskiego byłego adjutanta przy Don Sebastianie, do Paryża. Xiążeten przybywa z Bordeaux, gdzie długi czas przymuszony był leczyć się z ran odniesionych w w Katalonii.

Podług najnowszych wiadomości od granic hiszpańskich, nic tam ważnego jeszcze niezaszło, — ale widać z obojej strony wielkie przygotowania do nowej zaciętej walki. Jenerał Maroto, wyruszył d. 17 b. m. jak słychać z 16 batalionami piechoty, 1200 konnicy i 8 działami z Estelli do Ribery. — Korpus Munagorrego, (w brew ostatnim twierdzeniom wielu gazet); zupełnie jest rozwiązany; — mówią że ten osobliwszy partyzant, wezwał jenerała Espartero, ażeby mu wskazał, co ma uczynić z resztą 300 ludzi, która jeszcze przy nim została? —

Na dowód, jak dalece wstydzić się nieraz muszą niektóre dzienniki za swoje plotki, jakiemi dziś ciągle uraczają dobrodusznych swych czytelników, którzy im ślepo wierząc, — prawie

codzień przymuszeni są widzieć się igraszką spekulacyi gazetowéj, mianowicie w obecném przesileniu, — posłuży następujący list posła tureckiego w Paryżu, który w pismach publikalnych umieścić kazał:

»Czytamy w dzienniku *Temps* osobliwszy artykuł, o baronie Hammer. Podług osnowy tego pisma, poseł turecki w Wiedniu miał zanieść prośbę, aby tego dragomana niekazano udusić.

Autor tego artykułu przydaje ze swéj strony, że okoliczność ta bardzo jest charakterystyczną. — Proszę Pana Redaktora, być przekonanym, że raczéj uwaga ta charakteryzuje tylko prawdziwie grubą niewiadomość samegoż jéj autora; bo jakże przypuszczać może, ażeby poseł turecki w r. 1839 zdolnym był, taką niedorzeczność wyrzec, któraby najciemniejszemu turkowi nie przyszła dziś do głowy? Zostaję i t. d. — (podpisano) *Mehmed Effendy*.

— *Bruxella* 28 *Lutego*. —

Monitor belgijski ogłasza ciągle nadchodzące petycye do izby reprezentantów. W dzisiejszym numerze zamieszczone, wszystkie są za utrzymaniem pokoju, dla pomyślności i dalszego istnienia kraju, tak potrzebnego. — Tenże dziennik donosi, że sprawodawcą sekcyi centralnéj jest wybranym pan Dolez, stronnik pokoju.

Wszystko zapowiada niepodpadającą już wątpliwości nadzieję, że Belgija nie zboczy ani na krok z drogi rozsądku, i na oczywiste niebezpieczeństwo utraty swego bytu, niezechce się narazić.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Londyn* 15 *Lutego*. —

Układ gabinetu jeszcze nie przyszedł ostatecznie do skutku; nawet ministeryalne dzienniki oświadczają obecnie, że nic jeszcze nie ma stanowczego względem nowych mianowań. Przytém rozeszła się wieść, że oprócz lorda Glenelg, także lord Palmerston i Sir John Hobhouse podali swoje dymissye, i że na miejscu pierwszego, oczekiwany teraz z powrotem z Madrytu hrabia Clarendon dawniejszy lord Villiers, który dotychczas posłem był w Hiszpanii, ma zostać ministrem spraw zagranicznych: Być może jednak, że wieść ta pochodzi od jednéj tylko części dzienników, które jak mianowicie *Morning Advertiser*, czynią nadzieję radykalnéj frakcyi stronnictwa wigowskiego, iż bliską jest zmiana gabinetu w duchu stanowczo liberalnym. W takim razie jednak trudnoby było lordowi Melbourne pozostać przy sterze, ponieważ jemu właśnie z pomiędzy teraźniejszych ministrów, najbardziéj przypisują ducha konserwatystów, co nawet ostatnie jego wyrażenie się względem prawa zbożowego (patrz niżéj) potwierdza. Ponieważ też same dzienniki, które sobie podobne nadzieje tuszą, powątpiewają o pojednaniu teraźniejszych ministrów z hrabią Durham, zdaje się, iż mniemają, że temu ostatniemu uda się konserwatystowskie żywioły usunąć z gabinetu, i może samemu stanąć na czele rządu. Jakim sposobem oświadczyć publicznie oddalenie lorda Glenelg i usprawiedliwić ten wypadek, strona ministeryalna zdaje się być w wielkim kłopocie: czy to nie był rodzaj doświadczenia w celu pojednania z lordem Durham, to musi pozostać nie rozwiązanem; wprawdzie usiłują zbijać to mniemanie, jednakże sposób wyrażenia się w tym względzie dziennika *Globe* zdaje się być nieco nakręcony. »Wzrastająca niechęć lorda Glenelg, tak mówi rzeczony dziennik, dla trudów i przykrości urzędu ministra osad, nie tylko była widoczną, ale nawet dla tych, którym obcém jest współczucie i względy dla osłabionego zdrowia, stawała się przedmiotem żartu. Wiedząc o tych okolicznościach i biorąc na uwagę kilkakrotnie objawione przez lorda Glenelg życzenie, złożenia urzędu, koledzy jego czekali na stósowną porę do wprowadzenia nowego porządku, przez któryby wszystkie gałęzie służby rządowéj mogły być należycie uzupełnione, i uważano otwarcie parlamentu za najstósowniejszą chwilę, w któréjby najwłaściwiéj a nawet potrzebnie było zamiar ten spełnić. Gdyby lord Glenelg był obecnym na zgromadzeniu gabinetu na którém urządzenie to zostało dopełnionem, byłby nietylko wiedział o niém, ale nawet niewątpliwie zgodził się na nie. Ponieważ jednak lord Glenelg stósownie do etykiety i zwyczaju nie był obecnym, przeto otrzymał wiadomość o postanowionych zmianach, od pierwszego lorda skarbu. Że lord Glenelg mniemał, iż podobne ostateczne urządzenie nie mogło przyjść do skutku w jego nieobecności, jest to tylko domysł dzienników i nic więcéj. Usiłowanie zarzucenia gabinetowi, iż nie miał względu na osobiste uczucia i charakter lorda Glenelg jest widocznie nie rozważne. Lord Glenelg sam bezwątpienia odparłby podobne mniemanie, gdyby one nie

było samo z siebie zbyt śmiesznem, i niezasługującem na uwagę.» Szczególniéj potwierdzać się zdaje mniemanie, że lord Glenelg był ofiarą poświęconą dla hrabiego Durham, co szczególniéj potwierdza ta okoliczność, że i Sir George Grey sekretarz stanu przy ministerstwie osad, oddalił się razem z swoim naczelnikiem. Względem nowego obsadzenia posady lorda namiestnika Irlandyi, biegają rozmaite sprzeczne między sobą wieści. Dzienniki opozycyjne utrzymują że równie margrabia Tavistok, jak hrabia Radnor odmówili przyjęcia tego miejsca.

W tych dniach, udała się deputacya właścicieli gruntowych, na któréj czele znajdował się xiąże Buckingham do pierwszego ministra vice-hrabiego Melbourne, w celu zapytania go jakie ma zamiary względem prawa zbożowego. Lord Melbourne oświadczył, iż stanowczo przeciwny jest wszelkim zamiarom, dopóki pożyteczność nie jest dowodnie okazana, i że nic nie słyszał coby go powodować mogło, we względzie teraźniejszego prawa zbożowego, zmienić zasady jakie objawił na przeszłych posiedzeniach parlamentu.

— *Bruxella* 19 *Lutego.* —

Wspomnione dwa projekta do prawa, podane izbom do przyjęcia są następujące:

1. My Leopold król Belgów, poleciliśmy naszemu ministrowi spraw wewnętrznych i zagranicznych, aby przełożył izbom w naszém imieniu projekt do prawa, którego treść jest następująca: «Z uwagi, że pełnomocnicy pięciu zgromadzonych w Londynie na konferencyę mocarstw, protokółem swym z dnia 23 stycznia 1839 roku, zaprojektowali: Belgii i Hollandyi zasadnicze rysy rozgraniczenia między niemi, — zapatrzywszy się na 68 artykuł konstytucyi, — przejrzawszy prawo z dnia 7 września 1831, postanowiliśmy i rozkazali w wspólnéj naradzie z izbami, co następuje. Jedyny artykuł: Król jest upoważniony, zawrzeć i podpisać traktaty, mające oregulować rozłączenie Hollandyi i Belgii z wszelkiemi warunkami i zastrzeżeniami, które J. K. Mość dla interesu państwa potrzebnemi lub pożytecznemi uzna, — podpisano: Leopold. Kontrasygnowane przez ministrów de Theux, Willmar i Nothomb.»

II. «My Leopold król Belgów, zapatrzywszy się na § 1 artykułu 4 konstytucyi, który brzmi: «Tytuł obywatela Belgii nabywa się, zachowuje i traci, podług ustanowionych przez księgę praw obywatelskich przepisów,»» — postanowiliśmy i stanowimy przez wspólne naradzenia się z izbami co następuje: Art. 1. Mieszkańcy odstąpionych w skutek traktatu między Belgią a pięciu mocarstwami i między Belgią a Hollandyą, części Luxemburga, i Limburga którzy posiadają tytuł własności jako Belgowie, mogą ten tytuł zatrzymać jeśli oświadczą, iż zamiarem ich jest, korzystać nadal z dobrodziejstw obecnych ustaw, i jeśli złożą świadectwo właściwéj władzy, że zmienili swoje zamieszkanie na grunt belgijski, stosownie do nowego oznaczenia granic. To oświadczenie powinno być złożonem w ciągu miesięcy 6 od dnia ratyfikacyi traktatu, jeśli osoby, których się to tycze są pełnoletniemi, a w ciągu jednego roku jeśli te osoby są nie pełnoletnie. Te oświadczenia mają być osobiście albo przez pełnomocników składane. Art. 2. Urzędnicy władz sądowych i administracyjnych, którzyby z tego urządzenia pożytkować chcieli, otrzymywać będą dwie trzecie części swojéj rocznéj płacy, dopóki innych posad nie otrzymają» (podpisy jak wyżéj.)

— *Madryt* 12 *Lutego.* —

Tutejsze dzienniki zajmują się ogólnie odroczeniem Kortezów, i wyraźnie głoszą, że rząd będzie musiał wkrótce na nowo je zwołać, ponieważ podatki nie mogą być stanowione ani podnoszone bez ich zezwolenia, dla tego też wielu deputowanych pozostaje jeszcze w Madrycie. Gazeta dworska broni tego kroku chociaż przyznaje, że przez to ministrowie wielką odpowiedzialność na siebie przyjęli, i że tylko nadzwyczajna naglącą konieczność mogła ich do tego kroku skłonić.

Słychać tu, że Katalonia, wrazie gdyby traktat handlowy z Anglią istotnie przyszedł do skutku, ogłosi się za niezawisłą albo przejdzie na stronę Don Carlosa.

Pan Mariano Carnerero, dawniéj sekretarz poselstwa hiszpańskiego w Petersburgu i Paryżu, a teraz sprawujący interesa w Wiédniu, został mianowany posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem w Szwajcaryi, uda on się przez Paryż na miejsce swego przeznaczenia.

Korrespondent *Morning Chronicle* pisze: «Prace parlamentarne Kortezów znalazły niespodziany ale zasłużony koniec. Odroczenie tę podaje korzyść rządowi, że bez przeszkody będzie mógł działać, czego obecność Kortezów w stolicy nie dozwalała. Prócz tego mniemają powszechnie, że w razie nowych wyborów wypadną one na korzyść ministrów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 *do dnia* 7 *Marca.*

Cwikliński Józ. ob., z Polski; — Taglioni Philipp baletnik, z Petersburga; — Szujska hrabina z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Łubieński Kazim, hr., Deskur Józ. ob., Mitkiewicz Dalecki Flor. ob,, Brudziński Jacek ob., Brzeski Woj. ob., Kołontaj Dionizy ob., Stanowski Józ. ob., do Polski; — Bobrowski Adolf hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czynimy, iż:

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, dnia szóstego lutego tysiąc ośmset trzydziestego dziewiątego roku.

Wydział drugi.

Obecni:

Drudrewicz Sędzia prezydujący.

Friedlein sędzia.

Pareński Zast. sędziego.

Miętuszewski pisarz.

(podpisano) *Dudrewicz*, *Miętuszewski.*

W skutek przedstawienia przez sędziego kommissarza upadłego handlu staroz. Jakóba Jasmina, listy wierzycieli tegoż handlu, którzy na terminie pierwszym, do sprawdzenia wierzytelności oznaczonym nie stawili się.

Trybunał

Zważywszy, iż gdy stósownie do art. 75 kod. handl. księgi III. w razie niestawienia się wierzycieli, do sprawdzenia praw i obligów, upadłość ciążących, na pierwszym terminie, nowy termin dla wierzycieli niestawających oznaczonym być winien, przeto:

Trybunał

Termin powtórny na dzień pietnasty kwietnia tysiąc ośmset trzydziestego dziewiątego roku, godzinę dziesiątą z rana wyznaczając, wzywa niestawających wierzycieli, jako to: Dawida Elsner, Chaima Oppencheim, Jeremiasza, Braci Dyrenfort, Wolfa Schwerin, Finstera i Mütze, Louis Derof z Wrocławia, Adolfa Majer Reichencheim, Samuela Oppenheim, Köhlera Lipmann, Henryka Krug, J. C. Löwy z Lipska, Józefa Grünbaum, Getzla Rakower, Mojżesza Hochgelehrter, i Wolfa Hirschfeld z Krakowa, aby się w terminie tym, w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi, Wydziału IIgo końcem przedstawienia swych wierzytelności do sprawdzenia osobiście, lub przez umocowanych stawili.

Osądzono w pierwszéj Instancyi, (podpisano *Dudrewicz*, *Miętuszewski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom (od którychby się tego domagano) aby wyrok niniejszy wyexekwowali, prokuratorom, aby tego dopilnowali, komendantom i urzędnikom siły zbrojnéj aby w razie potrzeby (gdy o to prawnie wezwanymi będą) pomocy wojskowéj dodali, — (podpisano) *Dudrewicz, Miętuszewski.*

Zgodność niniejszego wyciągu z oryginalnym wyrokiem zaświadcza, pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpltéj Krakowskiej.

(3r) J. *Miętuszewski.*.

Doniesienia prywatne.

Prawnie zajęte, wóz gospodarski z rekwizytami, para koni i źrzebiec 2ch letni, tudzież swinia karmna z 5 prosiętami jak równie krowa, zboże w snopie, ziemniaki wdole, kapusta w beczkach, oraz odzież i różne gospodarskie sprzęty sprzedane zostaną drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą dnia 8 marca r. b. o godzinie 3éj we wsi Czyrzynach w gminie II. okręgowéj w domu pod L. 23; a dnia 15 t. m. i r. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic krakowskich sprzedawane będą różne ruchomości, odzież, lichtarze mosiężne i landszafty, za gotową zapłatę.

Kraków d. 6 marca 1839 r.

Jacek *Kustowski* O. P. M. Kom. Sąd.

Skład w Sukiennicach pod Nr. 8 jest każdego czasu do najęcia, dowiedzieć się można o nim w handlu J. Riedel pod Numerem 17 w rynku. (1r.)